



# GAZETA ŁÓDZKA

Niedziela 25 Lipca 1915 r.

ORGAN NARODOWY.  
Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok IV. — № 189

PRENUMERATA W ŁODZI WYNOŚI:  
Rocznie 12 Marek, półrocznie 6 Mr., kwartalnie 3 Marki  
miesięcznie 1 Marka.  
Za odnośnienie do domów 20 f. miesięcznie.  
Za granicą miesięcznie 2 Marki.  
Wychodzi codziennie.

Redakcja i administracja—Przejazd № 8, otwarte codz. od 9  
do 7 wiecz. w Niedziele i święta od 12 do 6-tej.  
Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach re-  
dakcyjnych od 10 do 11 i od 3—4  
Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.—Rękopisy  
bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA:  
Nadesłane na 2 strony i śród tekstu za wiersz lub jego  
miejsce 1 Mr.; reklamy zaraz po tekście 30 f.; dalej za tekstem 24 f.  
nekrologia 40 f. Ogłoszenia małe 3 f. za wiersz.  
Każde ogłoszenie najmniej 40 f.

## Telegramy.

### Wielka Kwatera Główna.

24 lipca rano. — Urzędowo.

#### Z terenu zachodniego.

Pod Souchez także i dzisiejszej nocy, powtórzyli Francuzi bezskuteczne ataki przy pomocy granatów ręcznych. Podczas wysadzeń w powietrze w Szampanji, o których wczoraj doniesiono, według pewnych stwierdzeń, odniósł nieprzyjaciół wielkie straty. Rozbiły się jego usiłowania wyparcia nas ze zdobytych pozycji. Na południu od Leintrey nasze straż przednie odparły ponownie nieprzyjacielskie ataki.

Wzmianka w komunikacie francuskiego dowództwa wojskowego z dnia 22 lipca z godziny 11 wieczorem o odrzuceniu za Seille silnego niemieckiego oddziału wywiadowego dotyczy oddziału, składającego się z 5 żołnierzy, którzy przecinali nieprzyjacielskie przeszkody i cofnęli się ze stratą jednego. W okolicy Münsteru odbywały się wczoraj walki niezbyt gwałtowne. Po walkach ostatnich dni przed frontem naszym pozostało tam 2000 poległych Francuzów.

#### Z terenu wschodniego.

Armja generała von Below odniosła zwycięstwo pod Szawłami nad rosyjską 5 armją. Od dziesięciu dni stała w walce, marszu i pościgu udało się wczoraj wojskom niemieckim zatrzymać Rosjan w okolicy Rożalina i Szadowa, pobić i rozproszyć. Zdobyć tej operacji wzrosła od 14 lipca do 27,000 jeńców, 25 dział, 40 karabinów maszynowych, przeszło 100 naladowanych zaprzężonych wozów amunicyjnych, licznych bagaży i wszelkich innych narzędzi wojennych.

Nad Narwią w zaciętym niepowstrzymanym szturmie armja generała von Galwitza zdobyła twierdzę Rożany i Pułtusk i przejście przez rzekę między temi dwiema miejscowościami.

Duże siły znajdują się już na południowym brzegu. Dalej na północy i południu prą wojska nasze ku rzece. W walkach między Niemnem a Wisłą wzięto od 14 lipca 41,000 jeńców, 14 dział, 90 karabinów maszynowych. Ile zdobyto furów wojennych w Rożanie i Pułtusk, nie da się jeszcze określić.

Pod Warszawą w mniejszych walkach ostatnich dni, wpadło w ręce nasze 1750 jeńców i 2 karabiny maszynowe. Na północy od ujścia Pilicy wojska niemieckie dotarły nad Wisłę.

#### Z terenu południowo-wschodniego.

Od ujścia Pilicy do Kozienic (na północnym zachodzie od Dębina) wyparto nieprzyjaciela za Wisłę. Pod Dęblinem wojska nasze posunęły się bliżej ku zachodniemu frontowi forticy. Między Wisłą a Bugiem walka łoczna się uporczywie w dalszym ciągu. W okolicy Sokala odparto ataki rosyjskie na pozycję przyczółkową, przyczem szczególnie wyróżnił się pułk turyngski. W ręce niemieckich i austriacko-węgierskich wojsk armji generała-pułkownika von Woyrscha, wpadło od 14 lipca blisko 50,000 jeńców. Dokładne liczby, a także wysokość zdobytych materiałów, nie dają się jeszcze określić.

Naczelne Dowództwo Wojskowe.

(Rożalin leży w odległości 17 kilometrów od Szadowa).

### Treść noty Ameryki do Niemiec.

BERLIN, 24 lipca. Wczoraj po południu urzędowi spraw zagranicznych wręczono notę, w której uznaje Ameryka nadzwyczajne warunki, jakie powstały w obecnej wojnie przez użycie nowej broni, t. j. nurkowców, o których, naturalnie, nie myślano przy stypulacjach dotychczasowych międzynarodowych układów o prowadzeniu wojny na morzu. Ameryka powtarza swą gotowość wystąpienia za wolnością na morzu i ku celowi temu pracować wspólnie z Niemcami. Jednakże stoi na stanowisku, że jest rzeczą stron prowadzących wojnę, przedsięwzięcia swe pogodzić z prawami neutralnych, nie jest zaś obowiązkiem neutralnych, te, na międzynarodowych układach oparte prawa prowadzenia wojny zmieniać. Skutkiem tego odrzuca się propozycje, zrobione w ostatniej nocy niemieckiej, aby pewna ilość okrętów płynęła pod amerykańską flagą i aby Ameryka starała się o to, żeby na okrętach tych niczego nie przewożono, coby życiu osób, znajdujących się na pokładzie, zagrażało; Niemcy mają się starać o to, wyszukać środki, aby obywatela amerykańscy mogli bez narażenia swego życia przedostać się przez ocean.

Dalszą treścią noty są zasadnicze rozstrząsania nad tem, że państwa prowadzące wojnę respektować muszą prawa neutralnych. Przy końcu noty mówi się, że Ameryka uważałaby za umyślny czyn niegrzeczności, gdyby niemieckie okręty wojenne zatopiły nowy okręt, przyczem by Amerykanin postradał życie.

Nota jest w poprawnym, odpowiadającym międzynarodowej grzeczności, lecz stanowczym tonie zredagowana.

#### Nota Ameryki do Anglii.

ROTTERDAM, 24 lipca. Z Waszyngtonu donoszą, że prezydent Wilson naradzał się z sekretarzem stanu Lansingem nad nową notą do Anglii, w sprawie praw neutralnych, bez względu na blokadę, skierowaną przeciw Niemcom.

Nota ta została opóźniona, bo prezydent chciał wprerw wykończyć notę

do Niemiec, nota do Anglii zaś w przeciągu tygodnia zredagowaną będzie.

#### Dardanele nie do zdobycia.

WIENIEN, 24-go lipca. Wczoraj przejeżdżał oficer neutralnego państwa w podróży z Konstantynopola przez Wiedeń. Był on świadkiem ostatnich bitew przy froacie dardanelskim i mówił z podziwem o waleczności żołnierzy tureckich. Dalej twierdzi ów oficer, że uważa za wykluczone, aby sprzymierzonym udało się zdobyć Dardanele.

#### Dęblin obleżony.

BUDAPESZT, 24 lipca. „Az Est“ donosi z kwatery wojennej prasowej: Na cofający się w południowej Polsce rosyjski front nacierają sprzymierzeni obecnie najbardziej pod Dęblinem. Atakujący przystępują obecnie, gdy drugi sektor straży przednich pomiędzy Wisłą a torem kolejowym przełamali, już do obleżenia forticy.

Na południe od linii Lublin — Chełm postępujemy również naprzód, chociaż każdy krok tutaj wywalczać musimy. Widocznie stawiało rosyjskie dowództwo główne siły, które wciąż wzmacnia, mimo to nie zdolano naszej ofenzywy powstrzymać.

#### Podstępny atak parowca angielskiego.

BERLIN, 24 lipca. Biuro Wolfa dowiaduje się z pewnego źródła:

Niemiecki nurkowiec zatrzymał 20 lipca o godzinie 11 przed południem około 180 mil morskich na wschód od Firth of Forth parowiec z flagą duńską, mający mniej więcej 800 tonn pojemności.

Parowiec rozpoczął nagle z dwóch dział ogień na nurkowiec, po pierwszym wystrzale zdjął flagę duńską, dalej strzelał bez flagi, a po piątym lub szóstym wystrzale wywiesił wojenną flagę angielską.

Tylko szczęśliwemu przypadkowi zawdzięczać należy, że nurkowiec nie stał się ofiarą podstępnego ataku.

#### Król angielski przemawia.

ROTTERDAM, 23 lipca. Król angielski miał w podróży inspekcyjnej w okolicach, w których wyrabiają amunicję, mowę, w której powiedział, że nie przyjechał po to, aby krytykować, lecz żeby okazać swój współdział dla dążenia kraju, aby pokryć zapotrzebowania wojenne. Ceni bardzo wysoko pilność i chęć do pracy. Zakończył, iż jest przekonany, że jeżeli produkcja amunicji się podniesie, Anglija może być pewną zwycięstwa.

## Z ziem polskich.

### Oświadczenie posła Głabińskiego.

Organ wiedeński Kola polskiego „Polnische Zentral Korresp.“ donosi: Na ostatnim posiedzeniu komisji parlamentarnej Kola polskiego poseł Głabiński złożył następujące oświadczenie:

„Wobec obiegania fałszywych pogłosków, które mogą uszodzić powagą stronnictwa narodo-demokratycznego, uważam za swój obowiązek imieniem posłów z tego stronnictwa, tak parlamentarnych jako też wielu sejmowych, złożyć następujące oświadczenie. Polskie stronnictwo narodo-demokratyczne od początku swego założenia w Austrii stało w służbie polskiej idei narodowej. Zachowując wyrażnie swoim programem objętą pełną lojalność względem najwyższej dyastji i austro-węgierskiej monarchji, wierne swemu programowi i pamiętając o przykazaniach godności narodowej stronnictwo nasze nigdy nie występowało w żaden związek z czynnikami i żywiołami, które naród polski uciskają lub są dla monarchji nieprzyjacielem. Zawsze szczerze i otwarcie dawało wyraz tym swoim kierującym zasadom w zasadniczych kwestjach polityki narodowej. Stronnictwo nie może więc brać żadnej odpowiedzialności za wybryki różnych osób, sprzeciwiających się programowi i uchwałom, ani też za błędne i tendencyjne interpretowanie swoich uchwał i zamiarów, ani za artykuły takich dzienników i pism, które nie stanowią własności stronnictwa, ani nie są związane z jego uchwałami, chociażby te pisma i dzienniki, jak n. p. „Słowo Polskie“, w opinii publicznej mylały uchodziły za organy tego stronnictwa.“

Oświadczenie to włączono do protokołu posiedzenia.

### Z Warszawy.

Ze „Świata“ warszawskiego z dnia 10 b. m. dowiadujemy się, że Zdzisław ks. Lubomirski oświadczył, iż w żadnym razie nie opuści Warszawy, bo stojąc na czele Komitetu Obywatelskiego, uważa za swój obowiązek pozostać na straży interesów stolicy i jej mieszkańców, cokolwiek los przyniesie.

### Śmierć syna dyktatora.

„Fremdenblatt“ donosi, iż Tadeusz Lengiewicz, major 13 pułku ułanów, syn dyktatora powstania 63 r., wskutek ran odniesionych na północnym terenie walki, zmarł w ostatnich dniach w Wiedniu.

## Kronika polityczna.

### Konsulowie opuszczają swe miejsca zamieszkania.

Petersburskie gazety donoszą, że konsulowie zaprzyjaźnionych z Rosją państw opuścili Rygę, Warszawę, Dęblin i Wilno: Czternastu generałów i oficerów sztabu przed sądem wojennym.

KOPENHAGA 23 lipca. Z Petersburga donoszą, że wskutek klęsk rosyjskich w Galicji 14 rosyjskich generałów i oficerów sztabu złożonych zostało z urzędu i stawiono ich przed sąd wojenny w Petersburgu.

### Przeniesienie rezydencji z Petersburga.

„Nowoje Wremia“ przemawia za prze-

niecierpieniem rozsydzenia do wnętrza Rosji, a i to w przeciwieństwie do swych dawniejszych propozycji skutkiem cofnięcia się armii rosyjskiej i ze względów strategicznych.

**Mobilizacja w Rosji.**

**PETERSBURG, 23 lipca.** Przywódca kadetów Maklakow, w jednym artykule „Riecz”, przemawia za tem, by w Dumie wszystkie kwestje polityczne pozostawiono na boku i zebrano wszystkie siły dla zmobilizowania wytwórczości amunicji.

„Riecz” dodaje do tego: Możliwością było mobilizować, gdyby istniały podstawy do tego. Należałoby lepiej mówić o zorganizowaniu sił. Polityczne zachowanie się ministerjum jest w tej sprawie wielkiej wagi.

„Nowoje Wremia” dochodzi z punktu widzenia Dumy do tego samego wniosku i oświadcza, że ta musi przedewszystkiem kontrolować działalność władz. Główną rzeczą pozostanie zawsze produkcja karabinów maszynowych.

Tym małoduszny, którzy odzywają się, że jest za późno na organizację wytwórczości amunicji, dziennik odpowiada: — „nigdy nie jest zapóźno”.

**Ekscesy tłumy w Petersburgu.**

**KRAKOW, 22 lipca.** „Nowa Reforma” donosi o ekscesach tłumy w Petersburgu, na przedmieściu Wyborskim. Nietylko niemieckie ale także i francuskie fabryki zostały obrabowane.

**Program posiedzenia dumy.**

**KOPENHAGA, 24-go lipca.** „Ruskoje Słowo” donosi: Na pierwszym posiedzeniu dumy, 1 sierpnia będą oprócz Sazonowa i Goremykina przemawiali także minister skarbu Bark, wojny Poliwanow i marynarki Grygorjewicz.

W najbliższych dniach po otwarciu ma nastąpić wspólne posiedzenie rządu i ziemstw. Ma być ustanowione prawo kompletnego uruchomienia fabryk amunicji.

**Sledztwo w sprawie programów.**

**PETERSBURG, 22 lipca.** Petersburski dziennik rozporządzeń donosi, że Kraszennikow, który ma zbadać rozruchy moskiewskie, otrzymuje rozległe pełnomocnictwa. Może on degradować urzędników i wdrażać sledztwo dyscyplinarne. Rezultat ma być zakomunikowany bezpośrednio carowi.

**Przewóz przez Rumunję.**

**BAZYLEA, 23 lipca.** „Baseler Nachrichten” donoszą z Bukaresztu: Posłowie Anglii i Francji wskazują wobec rządu na to, że wielkie ilości części maszynowych z Austrii i Niemiec do Turcji przewożą przez Rumunję, chociaż jest to materiał dla dział i fabryk amunicji.

Rząd rumuński oświadczył, podług „Vittorula”, że statystyka dowodzi, iż transport części maszynowych przez Rumunję do Turcji w stosunku do dwóch lat poprzednich raczej zmniejszył się, niż powiększył i że zakazu przewozu uzasadnić nie można.

**Anglicy o marszu na Warszawę.**

**KOPENHAGA, 23 lipca.** „Times” donosi: Rosjanie nie wypowiedzieli przed Warszawą jeszcze ostatniego słowa i Warszawy nie opuścili, ale cały kraj obawia się najgorszego, t. j. „upadku Warszawy”.

Wojskowy współpracownik „Timesa” pisze: Położenie na froncie rosyjskim jest bardzo poważne, lecz rosyjska armia, która stoi naprzeciw wojska Mackensena, składa się podobno z doświadczonego wojska i ma stawić zacietę opór.

„Daily Telegraph” zaś pisze: Myśl, że Niemcy posunęli się tak daleko, boli bardzo. Jeżeli ofensywa niemiecka dotęźnie do jednego z brzegów Wisły, a tego w samej rzeczy obawiać się należy, to rosyjskiemu głównemu dowódcy nie pozostało nic innego, jak front swój wprowadzić w prostą linię, opuścić Warszawę i na swej linii defenzywnej cofnąć się dalej do Rosji. Jest nierozsądkiem zaprzeczać, że rezultat taki byłby bardzo nieszczęśliwym. Nie opuszcza się wielkich prowincji, jeżeli można temu przeszkodzić.

**Anglia chce pożyczycy pieniędzy.**

**KOPENHAGA, 23 lipca.** „National Tidende” dowiaduje się z Londynu, że oświadczenie Asquitha w izbie gmin tłumaczy tem, że Anglia Rumunji i Grecji oferuje większą pożyczkę. Podług „Daily News” zrobi Anglia podobno propozycję Bułgarii.

Podług wiadomości tej gazety duńskiej z Londynu, ogólnie uważają, że podobny układ jest najlepszą podstawą porozumienia politycznego. Anglia wkroczy na tę samą drogę, na której wobec Włoch do tak ładnego doszła sukcesu.

**Dzień modlitwy w Anglii.**

**HAGA, 23 lipca.** W przyszłą niedzielę odbędzie się w Anglii ogólny dzień modlitwy za króla, za naród i za siły wojujące. Równocześnie ogłaszają, że 4 sierpnia, w rocznicę wypowiedzenia wojny, król i przywódcy

narodu udadzą się w procesyjnym pochodzie do katedry św. Pawła, aby błagać Boga o pomoc w nowym roku wojny. Biskup Londynu wystosował do ludności orędzie, w którym wywoła do modlitwy.

**Pobór rekruta w Anglii.**

**ROTTERDAM, 23 lipca.** Z Londynu donoszą: Poseł Johnson Hick zażądał w izbie gmin, by pierwotnej angielskiej armii ekspedycyjnej udzielono obecnie dwa lub trzy miesiące urlopu, gdyż jest teraz dostateczna liczba wojsk do dyspozycji, Rząd przyrzekł przejrzeć projekt.

W izbie lordów Dovenport zwrócił uwagę, że z trzech milionów mężczyzn, którzy przyjęli służbę w armii, jest milion żonaty, których żony pobierają tygodniowo milion funtów szterlingów. Istnieje wszakże znacznie większa liczba niezonałych, którzy usuwają się od służby.

**Strajk w południowej Walii.**

**ROTTERDAM, 23 lipca.** „Times” ocenia straty w tygodniowym strajku górników w południowej Walii na 1 i pół miliona funtów szterlingów. Brak węgla, spowodowany mniejszą produkcją pociągnie pewnie za sobą większe straty.

**Skazanie Burów.**

**ROTTERDAM, 24 lipca.** Według doniesienia z Pretorii skazano generała Kempa na siedem lat więzienia i 1000 funtów szterlingów grzywny. Obaj buntownicy Bezigenhout i Kock w randze podpułkowników dostali pięć i osiem lat więzienia.

**Strajk w Ameryce.**

**ROTTERDAM, 23 lipca.** Z Nowego Jorku donoszą, że strajk w Bayonne w New Jersey pomiędzy robotnikami „Standard Oil Company” trwa dalej. Z dwóch zabitych miał być jeden Austriakiem, który był przywódcą strajkujących. W wielu miejscach podpalono składy.

**LONDYN, 23 lipca.** „Times” donosi z Waszyngtonu:

Strajk w zakładach remingtonowskich nie udał się. Jeżeli jednak federacji of Labour nie udało się eliminować obcych agitatorów, strajk się powtórzy. W Cleveland próbowali obcy agenci skłonić maszynistów w zakładach amunicyjnych do strajkowania.

**Włochy a Turcja.**

**LUGANO, 23 lipca.** Prasa włoska szuka powodów do wzięcia udziału Włoch w wojnie przeciw Turcji. „Corriere della Sera” donosi, że ambasador włoski w Konstantynopolu w tych dniach zaprotestował u rządu tureckiego przeciw zachowaniu się prasy tamtejszej. Pismo to gniewa się, że rząd turecki podobno 800 rezerwistów włoskich i 250 księży włoskich zatrzymuje w Turcji, w czem upatruje naruszenie neutralności.

„Tribuna” donosi, że władze tureckie zajęły okręt przewozowy, który w porcie Galacie był zatrudniony i należy do poddanego włoskiego.

Turcy używają go, bez zdjęcia włoskiej chorągwi od kilku dni do operacji wojennych. Ambasador włoski zaprotestował również bardzo energicznie przeciwko temu.

**LUGANO, 24 lipca.** Dzienniki włoskie w dalszym ciągu szukają powodu dla wypowiedzenia wojny Turcji przez Włochy. Jako taki powód jest obecnie podane rzekome wyśadenie korpusu tureckiego i oficerów niemieckich w sile kilku tysięcy ludzi na wybrzeżu Solumu w Cyrenaice.

**Włoski admirał u admirała angielskiego i francuskiego.**

**ATENY, 23 lipca.** Dziennik „Chronos” dowiaduje się z Mudros, że ostatniego wtorku włoski kontrtorpedowiec, mający na pokładzie szefa włoskiego sztabu admiralicji, zawinął do tamtejszego portu. Admirał włoski porozumiał się z admirałami marynarki angielskiej i francuskiej o współudział kilku okrętów linjowych przy operacjach pod Dardanelami i przy blokadzie wybrzeża Małej Azji. Odplynął potem do Rodos, aby powiadomić o tem tamtejszego włoskiego generała komenderującego.

**Zbrednie Włochów.**

**WIENIĘ, 23 lipca.** Do „Politische Korrespondenz” donoszą od granicy włoskiej:

W wielu miastach, do których wfarngeli Włosi, rozstrzelano wielu ludzi, szczególnie w Cormosa, Falcone, Grado i Karfreit. Pierwszemi ofiarami są zawsze księża. Ich odprowadzają zawsze jako zakładników. W obsadzonych miejscowościach raniono kobiety i dzieci bagnietami. W Tyrolu postępuje się podobnie. W Condino zastrzelono jednego kupca. Z Borgo wywieziono do Włoch spora liczbę osób, których nazwiska były na liście.

**Rada ministrów włoskich.**

**TURYN, 23 lipca.** Sprawozdawca rzymski do Stampy donosi:

Na wczorajszej radzie ministrów dał minister spraw zagranicznych o sprawach dyplomatycznych aktualnych wyczerpujące wyjaśnienia. Rada ministrów zgodziła się dać ministrowi spraw zagranicznych Sonnino polecenie, aby według własnego uznania ewentualnie zrezyfikował czerwoną księgę austriacką. Następnie omawiano sprawę stanowiska agresywnego Turcy wobec Włoch. Uchwalono energicznie wystąpić wobec rządu tureckiego wobec wypadków w Galacie, gdzie Turcy zabrali wielki okręt włoski przewozowy do działań wojennych i nadużyli flagę włoską. Dalej omawiano pogłoskę o zaczepieniu Serbji przez Bułgarię; w potwierdzeniu tej pogłoski nie wierzą w kolach oficjalnych, bo chwilowo oczekuje Bułgaria nowych propozycji od czwórporozumienia. Mimo to pozostałe położenie na Bałkanie nadzwyczaj poważne.

**Włochy ukrywają straty.**

**WIENIĘ, 22 lipca.** Rząd włoski wskutek wielokrotnie podnoszonych protestów, cofnął zakaz ogłaszania wykazów śmierci poległych oficerów. Gdy ukazał się długi szereg tych ogłoszeń, w których stosunkowo dużo było nazwisk oficerów sztabowych, oświadczył Salandra w radzie ministrów, że byłoby lepiej utrzymać zakaz poprzedni prawomocnym. Minister wojny uważa zakaz list poległych za nieodpowiedni, ponieważ zamknięcie strąt mogłoby wytworzyć w armii nieporozumienie.

O stanowisku rady związkowej, wobec cen lichwiarskich na artykuły spożywcze

pisze „Vossische Zeitung”: „Mamy nadzieję że przepisy te, których wszyscy rozsądni już dawno żądali, przeprowadzone zostaną z całą surowością i zastraszające ceny zostaną obniżone.”

Łódź, dnia 23 lipca 1915

**Obwieszczenie.**

Ludność kraju między Pilicą a Wisłą na obszarze na zachodzie od linii Domaniwice (powiat rawski)—Rudki—Wylezinek—Rylsbach—rzeka Rawka, rzeka Bura; może znów powrócić. Przepustki w te strony wyda w tych okręgach, gdzie zainteresowani przebywają, komendantura etapowa; w Łodzi cesarsko-niemieckie przydzium policji.

Obszar na wschodzie od tej linii (teren operacyjny) może być tylko przestąpiony za przepustką Inspekcji Etapowej 9, (zarząd cywilny, Zachodnia 72.) lub za świadectwem w tamą lub odwrotną stronę, dowódcy wojsk na terenie operacyjnym armji 9. Wstęp do niemieckich i rosyjskich rowów strzeleckich, pozycji i t. p. na obszarze tym jest najsurowiej wzbroniony.

Inspektor etapowy podp. v. Heuduck. generał-lejtnant.

**Obwieszczenie.**

Paszport niemiecki, Nr. 754, wydany z Łodzi 14 kwietnia 1915 roku na Salomona Budzynaera, rosyjskiego poddanego, zamieszkałego w Łodzi, Zielona 5, został jako nieważny uznany. Właściciela paszportu wzywam do bezwzględnego oddania takowego w Przydzium Policyjnym w Łodzi.

Nadużycia będą srogo ukarane.

Łódź, dnia 22. lipca 1915 r.  
Cesarsko Niemiecki przydzium Policji.

W zastęp.:  
Escherich,  
Hauptmann.

**Obwieszczenie.**

Ponownie zwraca się uwagę na obwieszczenie Cesarsko-Niemieckiej Komendantury Miejskowej z dnia 21-go Kwietnia 1915 r., dotyczące się zakwaterowania osób wojskowych, zameldowania i wymeldowania tychże, gdyż według doszłych do nas wiadomości wielokrotnie nie były przestrzegane.

Na miejsce w obwieszczeniu podanego Biura Informacyjnego powstała Delegacja Zakwaterowania, biuro której pozostaje nadal w lokalu byłego Biura Informacyjnego. Delegacja Zakwaterowania poweźmie ściśle rewizję i ci, którzy wykroczyli przeciwko rozporządzeniom obwieszczenia Cesarskiej Komendantury Miejskowej z dnia 21-go Kwietnia r. b., pociągnięci będą do odpowiedzialności.

Również zwraca się uwagę na to, że tylko za zezwoleniem magistratu mogą być usunięte meble z mieszkań, opuszczonych przez lokatorów, nawet w wypadkach, o ile kontrakt mieszkaniowy ustai.

Łódź, dnia 21-go lipca 1915 r.  
Magistrat.  
Schoppen.

**Kalendarzyk.**

**DNIE:** *Jahoda Ap.*  
**JEPTRO:** *Anny M. N. M. P.*  
**HELENÓW.** Codziennie koncerty orkiestry filharmonijnej pod dyr. A. Turner.  
**PARK STANCOA.** Dzisiaj benefis dyr. Tadeusza Mazurkiewicza.  
**TEATR WIELKI.** Dzisiaj benefis S. Michalskiego—„Wojna z żonami”.  
**MEISTERHAUS.** Codziennie przedstawienia o godzinie 7-ej.  
**TEATR POLSKI.** Dzisiaj „Sybir” G. Zapolskiej.  
**WYPOŻYCZALNIA Tow. „Wiedza”** otwarta codziennie od g. 5—8, w niedziele i święta od g. 10—1.  
**WYPOŻYCZALNIE Tow. Krzew. Oświaty** otwarte są w śróde od goda. 4—6, w niedziele od goda. 11-ej—1-ej.

**Kronika miejscowa i sąsiedzka.**

**Otwarcie 3-ej filji Mleczarni Ziemiańskiej.**

Wczoraj o godz. 11-ej rano po nabozieństwie w kościele św. Józefa ks. Górecki poświęcił lokal 3-ej filji mleczarskiej T-wa Ziemiańskiego przy ul. Piotrkowskiej nr. 27.

Zasluga T-wa Ziemiań pow. łódzkiego, na czele którego stoi pan Wężyk z Beldowa, polega na tem, że było ono pierwszym, które zainicjowało swego czasu otwieranie własnych mleczarni w Łodzi a w ślady ich następnie poszło Warszawskie T-wo mleczarskie i inne.

Zawdzięczając tym instytucjom, Łódź zaopatrzona jest w dobry nabiał, co dla tak wielkiego miasta jak Łódź jest, sprawą pierwszorzędnego znaczenia.

Lokal przy ul. Piotrkowskiej nr. 27 po byłej mleczarni Bialkonia, pięknie odnowiony (roboty malarskie wykonała firma B-ci Tarkowskich) nadaje się wyjątkowo na tego rodzaju interes, i potrzeba jego dawała się bardzo odczuwać w tej dzielnicy miasta.

Kierownictwo spoczywa w doświadczonych rękach p. Wętkowskiego, co daje gwarancję zupełnego powodzenia, czego z całego serca nowo powstałej polskiej placówce życzymy.

**Z Towarz. „Lokator”.**

(o) Z powodu szczupłości dotychczasowego lokalu przy ul. Piotrkowskiej nr. 91, zarząd stow. „Lokator” obecnie przenosi swą siedzibę do lokalu przy ulicy Piotrkowskiej pod nr. 84.

Godziny przyjęć w Tow. są od godz. 10 rano do 12 w południe codziennie, zaś w razie potrzeby, np. wobec zwiększonej liczby interesantów, zarząd dodatkowo wyznacza po obiedzie dyżury.

**Kradzież.**

(i) Wczoraj, wykradziono z kieszeni jadącemu tramwajem nr. 4 w stronę Helenowa na ul. Sredniej adwokatowi O. portfel z 200 tu markami.

**Z towarzystwa „Matysz-Arumin”.**

W ubiegły piątek, w lokalu towarzystwa, Zachodnia 72, dzięki inicjatywie p. Wałacha, urzęczywistniona została powzięta uchwała na ostatnim posiedzeniu zarządu, by odziedziczyć bezpłatnie miejscowych biednych żydowskich tragarzy.

Tym razem udzielono odzieży 1-szej grupie tragarzy składającej się z 17-tu osób, przy udziale zarządu towarzystwa, jak również specjalnie zaproszonych gości, w nader urzęczyty sposób. Przedewszystkiem odprowadzono grupę tragarzy, do centralnego zakładu kąpielowego, Zachodnia 38, gdzie właściciel zakładu kąpielowego p. Openbeim udzielił grupie bezpłatnych kąpeli.

Wróciwszy z kąpeli grupa tragarzy została odfotografowana w swych starych podartych ubiorach, potem weszli na salę, gdzie otrzymali po niebieskiej czapce z koltardą i bluzę tegoż samego koloru z napisem na prawej ręce: „M. A.”.

Po tem ich zaproszono na herbatę i chleb do specjalnie urządzonego stołu, gdzie podczas tej uczytano mowy; między innymi mówił też p. Maks Rozental. Zebrano również między gośćmi większe ofiary pieniężne, by mógł wkrótce przystąpić do odziewania 2-ej grupy tragarzy. Na końcu odfotografowano grupę tragarzy w nowych już kostiumach jeszcze raz wspólnie z zarządem towarzystwa.

**Nadobronzone listy do odebrania w 3 oddziale straży ogniowej**

Mikołajewska 54.  
St. Ebert, Łódź; R. Lewkowicz, Łódź; Wilhelm Stoklos, Łódź; W. Leszczyński, Łódź; Maks Posner, Wólczńska 65; S. Stefan i K-o, Łódź; Richard Hauszkievicz, Przędzalniana 58; J. Berndt, Srednia 130; Karol Oberg, Srednia 99; Samuel Klem, Srednia 114; Henryk Klein, Łódź; Jan Fial i Synowie Bracia Asz i Zielińska; A. Łaski i K-o, Pasa Szulca 1; Leopold Kosinski; Konstantynowski 15; Pani Szwalbe, Łódź; F. W. E. Krankon

agen, Chemik, Piotrkowska; Anetta Baum, Nawrot 16; J. Ksawicki i S-ka, Łódź; Grzegorz Kornacki, Widzew; A. J. W. Słoch, B. Komarowski i Ko; Leon Filipowicz, Jędrzejowska 69; Jan Lipiński; Stanisław Komarowski, Zetarska; L. Goldstein, Łódź; Ebleiter Hoffrichter, Przędz 9; M. Kaczmarek, Mikołajewska 10; Jago Kusko, Łódź; Syndyk armii, L. Glick, Łódź; Henryk Hurwitz, Nowo-Cegielniana 12; Daniel Frnak, Konstancynowska 75.

S. C. Abramowicz, Kolejowa 6; Georg Delener, Nowo-Spacerowa, Karl Glatzer, Górna 15; Filip Szulc, Zielona 16; Juljanna Deibich, Fabryczna 9; Feliks Stojanowski, Widzewska 17; A. M. Giesielski — Jubiler, Łódź; Michał Blaser, Łódź; A. Marke, Nawrot 104; L. i E. Kotel i K-o, Piotrkowska 104; J. M. Rozenoff, Kolejowa 3; Fr. Lubiernik, Spacerowa 11; Aurelia Leopold Główna 38; Szymon Fiszynski, Dzielna 1; M. Orbach, Łódź; Wilhelm Hartmann, Włocławska 104; Michał Kon, Mikołajewska 11; Marta Kunst, Łódź; M. Pozner, Włocławska 65; Juljanna Henstmann, Łódź 14; Chinko Tugendmann, Widzewska 7; Malinowski, Rozwadowska 27; Juljanna Kühn, Łódź 87; Olga Cerfassa, Nawrot 92; Marja Wundrich, Zakator 21; A. Mayer, Piotrkowska 182; A. Golofflam, Inz., Łódź; Pani Karol, Widzewska 146; G. R. Bachman, Piotrkowska 209; Anna Heit, Przędzalniana 157; Adolf Lemke, Długa 144; Wanda Smid, Pańska 86.

Andrzej Kriger, Przejazd 25; Henryk Kuhn, Nawrot 6; H. Preiss, Dolna 10; Gustaw Kessel, Rozwadowska 95; I. Reimann, Miedziana 6; Wanda Johade, Jakóba 17; Magdalena Mariolek, Miłsza 12; Gerson Neumann, Mikołajewska 10; Chil Olszer, Wschodnia 37; W. Buchole, Piotrkowska 245; Stanisław Agaczak, Łódź; Olga Hoske Łódź; Bronisław Siennicki, Ogrodowa 14.

**Deputacja zaprowiantowani** miasta odbyła w piątek w magistracie Łódzkim posiedzenie, na którym zostały zatwierdzone sprawy następujące:

W niedzielę 25 lipca, po południu, o godzinie 12, składają od dotychczasowej komisji eksp. prow. miasta byłego K. O. Następujące, panowie objęli kierownictwo: skład Rappaport — Brinkenhof i Szaniawski, skład w miasteczku — Drozdowski i Schwarzschnk, skład w Lwowa — Brinkenhof i Szaniawski, skład w Łodzi na Ekaterynburskiej — Ziegler i Hirschberg, skład Barońskiego — Drozdowski i Schwarzschnk, skład na Ogrodowej — Ziegler i Hirschberg.

Podział pracy uregulowano w następujący sposób: Miejsce rozdania — p. Drozdowski, zakupy — pp. Ziegler i Hirschberg, dyspozycje — pp. Hoffmann i Brinkenhof, sprawy węglowe — pp. Schwarzschnk i Hoffmann, magazyn — p. Szaniawski. Postanowiono odbywanie posiedzeń członków deputacji miasta co niedzielę o 4 po południu. Pan Adolf Lubotynowicz pozostaje nadal na swoim dotychczasowym urzędzie, który sprawuje honorowo. Na wczoraj było wyznaczone zebranie wspólne z członkami dawnej komisji dla omówienia i objęcia spraw.

## Teatr i muzyka.

**Wielki koncert chóru Synagogi Łódzkiej** z udziałem L. O. S. zgromadził wczoraj pomimo niepewnej pogody, licznych słuchaczy do ogrodu Staszica.

Zasłużone oklaski zbierali p. Mankiewicz i p. Darguzański. Wyszkołanie chórów dziecięcych i mieszanych przynosi prawdziwy zaszczyt ich kierownikowi, panu Darguzańskiemu; harmonijne zlewianie się głosów wypadło nadzwyczajnie artystycznie.

### Benefis Mazurkiewicza.

Dziś więc w parku im. „Staszica” odbył się beneficjalny koncert. Talensza Mazurkiewicza. Nikt chyba z Kochających muzykę nie zaniedbał możliwości złożenia hołdu ulubionemu artyście. Przypominały jeszcze raz program: pierwszą część wypełnia Polonez E-dur Liszta, D a n s e m a s a b r e Saint-Saënsa i uwertura do op. „Tannhäuser” Wagnera; drugą — Patetyczna Symfonia Czajkowskiego; trzecią — „Intermezzo poety” Naprawnika, „Hiszpańskie Capriccio” Rimskiego-Korsakowa i wstęp do III aktu opery „Walkiria” Wagnera. Nie brakuje więc rozmaitości, aby zadowolnić wszystkich. Mamy nadzieję, że publiczność nasza i nie porpocze da się dzisiaj do sympatycznego parku im. „Staszica”!

### Teatr Polski (Cegielniana 63).

Dziś dram. w 4 akt. pod tyt. „Sybir”. Dramat ten z całą maestrią wystawił na najświetniejszych czasach swoich dyr. Pawlikowski w Krakowie, a Artyści Zjeźdźczeni wzorują się w danym wypadku niemiernie na łaskawym ofiarowanym scenariuszu Krakowskim.

„Sybir” wystawionym będzie w dużym zakładem pracy i kosztów, otrzymując nową wystawę i stylowe kostiumy.

Przedstawienie to wzbudziło olbrzymie zainteresowanie, popyt na bilety znaczny, a wskutek przedłużenia ruchu ulicznego do godz. 11-ej w nocy, napływają liczne zamówienia z okolicy Łódzi.

### Ogród Majstrów tkackich przy ul. Przędz 11.

Zmienił w ubiegłym tygodniu dyrekcję i po zaprowadzeniu pewnych dodatków zmian artystycznych nadal pod kierunkiem pp. Machalskiego i K. Pola jest prowadzony.

W obecnym programie widzimy między innymi nazwiska p. Mirskiej, Wozniaka i Czerwińskiego, którzy zdołali już sobie zaskarbić względy publiczności przy poprzedniej imprezie.

Powierzenie kierownictwa artystycznego panu Machalskiemu daje gwarancję, że teatrzyk w ogrodzie Majstrów tkackich zjednywać sobie będzie coraz liczniejszych sympatyków.

### „Król w Teatrze Scala”.

Dnia 21 b. m. w teatrze „Scala” grono amatorów sekcji teatralnej przy L. Z. T. S. z 1913 r. pod reżyserią p. I. Moszkowicza, odegrało sztukę Jaszkiewicza „Król”. Treść sztuki odnosi się do czasu rewolucyjnego w którym Grossmanna, króla młynarzy, charakterystycznie autor jako typ człowieka chcącego jedynym bożkiem którego jest pieniąż.

Podczas strejku zaszedł w jego młynie i w którym własny syn jego, przejęty duchem wolnościowym, stoi po stronie strejkujących robotników, Grossmann, nie ustępując wykazuje swą nieugiętość i z tego powodu rozwścieczony tłum robotniczy wszczyna pożar w młynie. Pomimo tego nieugięty Grossmann pozostaje przy swym postanowieniu.

Rolę „Króla” odegrał p. Kaftal i wywiązał się z zadania zadawalniająco.

Główne role były odegrane przez pp. H. Kaftal, N. Goldstein, H. Gluckmann, J. Wielicki, H. Z. Rubin, H. Tennenbaum, L. Goldberg, H. Rozenberg, Lejzerowicz i Gerszuni oraz panie: Beżko, Rubinsztajn, Goldsztejn, G. Kanwesser, Kaszylewicz i Baum, których gra odznaczała się dobrą dykcją i starannym opracowaniem ról.

Tylko wykonanie roli „doktora” pozostawiało nieco do życzenia.

Powodzenie sztuki głównie zawdzięczać trzeba reżyserowi p. Moszkowiczowi, który nie szczędził pracy, i zabiegów dla tego celu. Wkrótce polska sekcja teatralna tegoż Towarzystwa zamierza wystawić nową sztukę.

## Z ostatniej chwili.

### Urzędowy komunikat austriacki.

WIEDEN, 24-go lipca:

#### Z terenu włoskiego.

Mimo, że bitwa na obszarze goryczyjskim nie zakończyła się wczoraj, ani dziś w nocy, jednak pełne niepowodzenie drugiego powszechnego ataku Włochów staje się coraz wyraźniejsze.

Na przyczółek goryczyjski na wyznach Podgóry rozpoczął się wczoraj wieczorem nowy atak, który już w zarodku stłumiono ogniem artyleryjskim. Kontratak tamtejszych wojsk naszych, odrzucił nieprzyjaciela najzupełniej. Na zachodnim krańcu płaszczyzny Doberdo ataki włoskie stały się słabszymi i rzadszymi. W nocy ustały zupełnie. Powtórne usiłowania ataków przeciwnika na froncie Polazzo—Vermigliano, łatwo powstrzymano. Pod Selz nieprzyjaciel wtargnął wczoraj przedpołudniem do części stanowisk naszych na krańcu płaszczyzny. Kontratak nowy wrócił w nasze posiadanie wszystkie stanowiska frontu i odrzucił nieprzyjaciela na całej linii. Dzień dzisiejszy rozpoczął się już spokojnie.

Na obszarze Krn odparto znów wszystkie ataki nieprzyjacielskie. Tutaj wyróżniła się szczególnie piechota arcyksięcia Józefa.

Na froncie tyrolskim i karyntyjskim położenie jest niezmiennione.

Zastępca-szefa sztabu generalnego

von H o e f e r

feldmarszałek-lejtnant.

### Urzędowy komunikat turecki.

KONSTANTYNOPOL, 23 lipca.

Główna kwatera donosi: W dniu 20 lipca wczoraj usiłował nieprzyjaciel przypuścić do naszego lewego skrzydła atak, przygotowując go przedtem pociskami bomb. Linje nieprzyjacielskie, przerzedzone naszym ogniem, musiały się cofnąć do swoich pozycji. Aż do brzasku ponowił on te usiłowania po trzykroć. Zawsze jednak odparliśmy go w dawne pozycje, zadając ciężkie straty. Pod Sedd ul Bar ostrzeliwał nieprzyjaciel w dniu 20 lipca po południu nasze lewe skrzydło bezskutecznie, oświetlając nasze prawe skrzydło reflektorami. Uważaliśmy za zbyt ciężkie odpowiadać. W tej samej nocy wywołały baterje nasze pod Kum Kale w obwodzie nieprzyjacielskim pod Sedd ul Bar wielki wybuch i spowodowały pożar w nieprzyjacielskich magazynach amunicji trwający dwie godziny. W dniu 21 lipca ostrzeliwaliśmy skutecznie obóz i pozycje artyleryjskie pod Mortoliman; nieprzyjaciel odpowiadał bezskutecznie.

Na froncie w Irak nieprzyjaciel celem zakrycia swej klęski usiłował demonstrować pojedynczymi oddziałami, które z łatwością odparliśmy. Na innych frontach nic ważnego.

### Wydarzenia na morzu.

Rano dnia 23 lipca, krążowniki nasze i statki ostrzeliwały ze skutkiem drogę żelazną na włoskiem wybrzeżu wschodniem na przestrzeni przeszło 160 kilometrów.

Silnie uszkodzono stacje kolejowe Chiculi, Ampomarins, Fossacesia, Ternoli i Ortona, na stacjach San Benedetto i Grottamoro wzniecono pociskami pożar. Wiele lokomotyw i wagonów zdemolowano, kilka spaliło się. W Ortonie zburzono wieżę wodną, uszkodzono dźwignię pontonową i zniszczono tender. Dwie fabryki w Ortonie i jedna w San Bitto, poniosły ciężkie straty, wszystkie kominy są postrącane. Viadukt kolejowy pod Ternoli jest zdemolowany, most przez Moro zawalony i prócz tego zburzono pociskami kościoły w San Benedetto. Semafor w Tremiti jest obrócony w gruzy, kabel tamtejszy zniszczony.

Nieprzyjacielskich zbrojnych sił morskich nie dostrzeżono.

Komenda floty.

### Komunikat rosyjski.

PETERSBURG, 22 lipca. (Ze sztabu zwierzchniego wodza naczelnego):

W okolicy Szawel wielka koncentracja wojsk nieprzyjacielskich na drogach na zachód od szosy z Mitawy do Szawel. W okolicy po drugiej stronie Niemna zapalczywe walki nad rzeką Jesia, na południowym zachodzie od Kowna. Nad frontem narwiańskim w okolicy przyczółka mostowego pod Różanami odbywają się zacięte walki. We wsiach Mrocza i Kawka kozacy podczas świetnego kontr-ataku zarabali niemiecką kompanję. Na lewym brzegu Wisły wojska nasze trzymają front Błonie—Nadarzyn oraz wysunięte pozycje pod Iwangrodem. Walki pomiędzy Wisłą a Bugiem dnia 21 lipca przybrały znowu charakter wielkiej zaciętości. Nieprzyjaciel gromadzi swe główne siły w kierunku na wioski Bałgice, Trawniki, Wojsławice i Hrubieszów. Niektóre wioski przechodzą wciąż z rąk do rąk. Nad Bugiem są zapalczywe walki od Kryłowa do Dobrotwora. Na szerokim froncie w górę rzeki od Sokala oczyszciliśmy prawy brzeg Bugu z nieprzyjaciela, a we wsi Poturzyce wzięliśmy do niewoli 1500 jeńców.

### Front rosyjski.

KOPENHAGA, 24 lipca. „Ruski Inwalid” pisze, że jest niepewnym, czy armja rosyjska jest usadowiła na linii Chełm-Lublin, czy też cofnie się na północ, aby wzmocnić skrzydła przy fortecach Brześć-Litewski i Dęblin. Na razie nie ma powodu do cofania się na fortece. Pozycje na froncie Wisła-Lublin-Chełm na zachód od wybrzeża nad Bugiem są bardzo korzystne. Żadna operacja nieprzyjaciela nie jest w stanie zachwiać frontu rosyjskiego między Wisłą a Bugiem.

### Nowy spadek kursu rubla na giełdzie londyńskiej.

Na początku lipca płacono w Londynie za 10 szterlingów 130 rubli. Kurs ten, i tak bardzo niski, jeszcze spadł, bo obecnie płać za 10 szterlingów 142 do 152 rubli.

Wartość złota 10 szterlingów odpowiada wartości złota 94 rubli 60 kopiejek sądzymy więc, że Anglicy przyjmują ruble tylko z disagio około 50 pr.

### Niemcy Idą!

PETERSBURG, 24 lipca. W Bolszoj Tokmak, guberni jekaterynowawskiej, roznieśli się wieści, że rząd nakazał usuwanie się z powodu zbliżania się Niemców. Wskutek tego powstał pogrom, w którym brały udział kobiety i dzieci. Zniszczono wielką ilość interesów handlowych i mieszkań. Wkroczyła polojka i wojsko, liczą dwóch zabitych i wielu rannych.

Jak daleko, mimo zatajeń urzędowych, sięgają wieści o zbliżaniu się armji niemiecko-austriackiej, można wnosić z tego, że grono zamożnych obywateli kijowskich zwróciło się do general-gubernatora z prośbą o zawiadomienie zawczasu o ewentualnej potrzebie opuszczenia miasta.

### Pochód Niemców na Warszawę.

O ofensywie niemieckiej pisze „Nowoje Wremia”:

Ostatnie wypadki wykazują, że generał marszałek-pułny Mackensen jest specjalistą w przełamaniu frontu. Znowu podjął on typowy pochód, który jest niebezpieczniejszy od ofensywy na froncie nad Wisłą. Przełamał się na froncie 20 kilometrów szerokim pomiędzy Krasnymstawem a Dubienką. Położenie wojsk rosyjskich wcale nie jest jeszcze krytycznym, ponieważ pozostały im dwie drogi kolejowe do kraju, które z natury samej są nie do zdobycia.

Paryski „Temps” który odniekiedyś czasu ograniczał się do krótkich sprawozdań o operacjach na froncie wschodnim, pociesza obecnie swych czytelników: „Rosjanie cofnęli się, tego zaprzeczyć nie można, lecz należy uprzytomnić sobie położenie ich wojska przy końcu sierpnia roku zeszłego. Pomniejszy korpus, który wtargnął do Prus Wschodnich i cofnąć się musiały, front nieprzyjacielskich armji jest ten sam, co wówczas. W jedenastu miesiącach nie zrobili mocarstwa centralne w rzeczywistości żadnych postępów mimo ofiar w bitwach. Wolelibyśmy, aby nieprzyjaciel znajdował się w ucieczce, lecz stwierdzenie nasze jest nie zachęcające.

### Brak amunicji w Rosji.

Korespondent „Tempsa” pisze z Petersburga. Sprawa amunicji stała się sprawą, która zajmuje zupełnie umysły naszych sprzymierzonych rosyjskich. Gazety rosyjskie wprowadziły osobny dział o tym temacie.

### Rumunja dostarcza Austrii zboża.

BUKARESZT, 23 lipca. Minister robót publicznych wydał rozporządzenie wybudowania od miejscowości Azugo do pogranicznej stacji Pradest kilku linii kolejowych, aby dać możliwość wywozu do Austrii przynajmniej 100 wagonów zboża dziennie. Dotychczas, wobec złej komunikacji, wywożono dziennie zaledwie 30 wagonów. Podobne rozporządzenia wydane będą także co do stacji Polanka.

## Rozmaitości.

### Także powód do wafania Murrat

Z pewnego górnoheskiego miasta donoszą: Gdy do naszego miasta dojdzie jaka wiadomość o zwycięstwie, wtedy najprzód dowie się szkoła i dzieci szkolne roznoszą ją po mieście wśród okrzyków hurra! To samo zdarzyło się w tych dniach. Wszystkie okna się otwierają, a na ulicy zebrała się prawie połowa mieszkańców miasta. Z zacięciem i pytają rozweselonych chłopaków: „Wiele też Ro-

sjan znowu złapano?" „Ej, żadnego", była odpowiedź, „ale naszego nauczyciela zaciągnięto do wojska! Hurra! hurra! hurra!

**Oficer robotnikiem.**

Podczas pobytu rosyjan w Prusach Wschodnich przedstawił się pewnemu właścicielowi ziemskiemu niedaleko Królowca rosyjski oficer sztabu jeneralnego: „Czy pan mnie nie poznaje?" „Nie". „Czy Pan mnie nigdy nie widział?" „Nie". „Dwa lata temu pracowałem u Pana jako robotnik i dobrze sobie obejrzałem całą okolicę".

**Tu praca, tam zabawa.**

Gazety szwedzkie zwracają uwagę na to, że żołnierze niemieccy używają chwile wolne od walki na pomaganie wieśniakom w pracy polnej, w kopaniu studziń, robotach ciesielskich i t. p. Gazeta „Bengt Berg" powiada: ci dla rozrywki pracują, podczas gdy Angliki dla rozrywki grają w piłkę nożną — okazuje się tu różnica umysłowa i moralna obydwóch narodów.

**Tanie karakuły.**

Z powodu wzbudzenia wywozu karakułów z państwa rosyjskiego, staniały one tak znacznie, że niektóre firmy ogłaszają, iż żakiety karakułowe, które kosztowały

800 rubli, są obecnie do sprzedania za 250 rb. W Rosji leży zapas karakułów za 7 milionów rubli.

### HUMOR.

**2 prawdą się minął.**

— Coś taki przerażony? zapytuje Jan Pawia.

— Bo przed chwilą w moich oczach człowiek utonął.

— To dziwne. Ja sądziłem, że on utonął w wodzie.

**W szkole.**

— Durnalski powiedz mi, po czym poznajemy rodzaj męski?

— Po spodniach, proszę pana psora.

**Nie widziała.**

— A wstydz się, Maniu, widziałam jak cię pan Karol pocałował.

— Ale ja nie widziałam!

— I ty się śmiesz jeszcze zapierać, wyrodna córko!

— Nie widziałam, bo mnie pocałował — w oko!

**Także sposób.**  
— Powiedz mi, mój kochany, czemu idąc ulicą, robisz tak groźną minę?  
— Przynam ci się, że w ostatnich czasach naraziłem się rozmaitym ludziom, zamiast więc dostać od kogo wały, wolę, aby się mnie obawiano...

**Prix Fixe**

— Proszę taty, co znaczą napisy: „Prix fixe", powywieśzane w sklepach pierwszorzędnych?

— To znaczy, że z powodu wysokich

cen, łupionych w tych sklepach za towary, publiczność dostaje się fiksjacji.

**Prof. Stanisław Nirnstein,**  
pianista,

po dłuższej nieobecności powrócił do Łodzi i wznowia swoją działalność pedagogiczną.  
Godziny przyjęć: od 10—12-ej rano.  
ul. Andrzeja Nr. 51.

**Zarząd Domu Starców im. Hermana i Miny małż. Konształtów**

składa serdeczne podziękowanie przewodniczącemu Komitetu dla zaprowiantowania miasta tanią żywnością Nadrabinowi Trajstmanowi za ofiarowanie Domowi Starców kaszy i grochu.

**Ogród Meisterhaus. :: Codziennie wielkie przedstawienie od 7<sup>1</sup>/<sub>2</sub> do 10<sup>1</sup>/<sub>2</sub>**  
**Wesoła para** | Dział koncertowo kabaretowy | **Pożyczona żona**  
Operetka w 1 akcie. | Woźniak — Baryton | Mirska — Spiewaczka | Lili — Tańca i Śpiew | Czerwiński — Komik | Komedja w 1 akcie Przybylskiego.

**Silni robotnicy, Slusarze i Kowale**  
**do Hamborn nad Renem i do Recklinghausen (Westfalja)**  
do koksowni i do kopalń  
**Robotnicy fabryczni z rodzinami do Goswig (Anhalt).**  
Silni chłopcy do zajęć fabrycznych do REINSDORF w Wittenbergji  
Rodziny i chłopcy do robót polnych są poszukiwani  
**Biuro pracy Piotrkowska 108.**

#### NAJTANIEJ NA PREZENT.

Wyprzedaż z fabr. składu 40% taniej n. c. z. **RESZTKI** jedw. batyst na bluzki 50 k. Wełniane z jedwabiem na bluzkę od 2 Mr. oraz czyste jedwabie do 3,50 Mr. Czarne z białem w krat i w paski na suknie i bluzki od 3 Mr. do 6 Mr. Różne TOWARY oraz ALPAGE na MĘZKIE i DAMSKIE KOSTJUMY i na fartuchy **CEGIELNIA 43**, w podwórzu (4-ty dom od ul. Piotrk.). Środę i Sobotę zamknięta.

#### Wkład na wyczerpaniu!

Pozostała tylko niewielka ilość egzempl. dziełka Dr. med. K. J. Drekslera p. t. **JAK UCHRONIĆ SIĘ OD CIĄŻY**  
Opis najnowszych środków od ciąży chroniących z rysunkami.  
**Niezbędna książka dla każdego małżeństwa**  
Cena kop. 40.  
Składy główne w księgarniach: Adolfa Stomnickiego ul. Piotrkowska № 24 Alfreda Straucha Dzielnia № 16 oraz do nabycia we wszystkich księgarniach. 466

**Hotel „Klukas"**

Róg Widzewskiej i Cegielnianej nr. 64, który dotychczas był zamkniętym, będzie z powrotem otwarty  
**z dniem 30 Lipca b. r.**  
Właściciel Hotelu F. KLUKAS.

**TECHNIK**

dentystyczny, znający dobrze roboty koronowe i mostkowe znajdzie zajęcie. Wiadomość: D-ra Gelbard, Częstochowa, II Aleja № 18. 3179

2 sprawy interesują obecnie każdego: : : : : :  
**Wojna** i znakomity napój dla dzieci i dorosłych:  
**„LILINA"**, który jednocześnie służy, jako środek spożywczy.  
Nabyć można we wszystkich aptekach i składach aptecznych po cenie: 1|1—85 kop. 1|2—45 kop.

**Fotografie**

2 szt. — 1 Marka, szybkie wykonanie. Spacerowa 29 w oficynie na prawo od godz 8 i pół do 6 pp.

**Potrzeba zaraz**

400 robotników do żniw

do Łowicza

300 Robotników do żniw

do Głuchowa

**Tylko Mężczyzni i silni chłopcy**

**będą przyjmowani**

Biuro pracy Piotrkowska № 108.

**+ Pierwsza chrześcijańska lecznica +**

chorób zębów i jamy ustnej.  
teraz Ewangelicka 2 róg Piotrkowskiej 144.  
Najlepsze ZĘBY sztuczne i plombi  
— Porada od 50 f. od 9 r. do 7 wiecz. —

Nasiona sezonowe warzywne (rzepy, szplanki, rozspunki i in.) i kwiatów nadeszły do składów nasion:  
1 Łódź, Andrzeja 10  
2 Łęczycza, z emia Kaliska.  
**L. Jasiński.**

#### OGŁOSZENIA DROBNE:

Doświadczony rolnik w starszym wieku, samotny, poszukuje posady na wsi na warunkach jak najskromniejszych. Adres: ul. Konstantynowska № 132 m. 5. J. M.

Fotografie do paszportów. 3 sztuki 50 kop. 6 sztuk 75 kop. Widzewska 86 m. 10, front.  
Gorsety gotowe i obstalunkowe, biustonosze, wszelkie pasy, prostotrzymacze, gorsecki, poleca chrześcijańska firma „Renoma" ul. Główna № 17.

Kupuje kwity wszystkich lombardów i płać najlepsze ceny. Sprzedają złoto, srebro i różne zegarki z ustępstwem 25% Piotrkowska № 33 Goldin od 9 r. — do 9 w.

Nauczyciel-pedagog udziela lekcji, przygotuje 2 wuje do szkół średnich. Wolczańska 139-9. 2—4 po południu.

Potrzebny służący, młody z dobrymi świadectwami do doktora Zielona 8.

Właściciel sklepu, sprzedaje najlepsze ceny. Właściciel sklepu, sprzedaje najlepsze ceny. Właściciel sklepu, sprzedaje najlepsze ceny.

Z powodu wyjazdu sprzedam tanio 3 akcje zgiekiej elektrowni. Widzewska 41 m. 10. 501

Adolf Binie zgubił weksel na 150 rb. na zlecenie Jochana Szustaka. Weksel ten jest nie ważnym.

Edmund Mitman zgubił kartę od paszportu wydaną z fabryki Alarta.